

125/10/A/2007

WYROK

z dnia 20 listopada 2007 r.

Sygn. akt SK 57/05*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marian Grzybowski – przewodniczący
Zbigniew Cieślak
Mirosław Granat – sprawozdawca
Marek Kotlinowski
Teresa Liszcz,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 20 listopada 2007 r., skargi konstytucyjnej Tadeusza Kohorewicza o zbadanie zgodności:

art. 101 § 1 w związku z art. 67 § 4 i art. 69 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.) z art. 45 Konstytucji i art. 9 Konstytucji w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

o r z e k a:

1. Art. 101 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, z 1994 r. Nr 1, poz. 1, z 1995 r. Nr 85, poz. 426, z 1996 r. Nr 6, poz. 43, Nr 43, poz. 189, Nr 106, poz. 496 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 28, poz. 153, Nr 54, poz. 349, Nr 117, poz. 751, Nr 121, poz. 770 i Nr 140, poz. 940, z 1998 r. Nr 117, poz. 756, z 2000 r. Nr 26, poz. 306, Nr 84, poz. 948, Nr 94, poz. 1037 i Nr 114, poz. 1193, z 2001 r. Nr 3, poz. 18 oraz z 2004 r. Nr 232, poz. 2338) jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Art. 67 § 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe w zakresie, w jakim pomija wyłączenie ze składu sądu upadłościowego sędziego-komisarza w postępowaniu o odwołanie syndyka, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

3. Art. 69 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe w zakresie, w jakim sąd upadłościowy orzeka na posiedzeniu niejawnym o odwołaniu syndyka masy upadłości na podstawie art. 101 § 1 tego rozporządzenia, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto p o s t a n a w i a:

* Sentencja została ogłoszona dnia 3 grudnia 2007 r. w Dz. U. Nr 225, poz. 1670.

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 oraz z 2005 r. Nr 169, poz. 1417) umorzyć postępowanie w zakresie dotyczącym badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 9 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

I

1. Problem będący przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego.

Przedmiotem oceny konstytucyjności są przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.; dalej: prawo upadłościowe) dotyczące niejawności posiedzeń sądu, na których rozstrzyga się o odwołaniu syndyka masy upadłości przez sąd upadłościowy, oraz kwestii udziału w składzie sądu upadłościowego orzekającego o odwołaniu syndyka sędziego-komisarza pełniącego nadzór nad syndykiem w postępowaniu upadłościowym.

2. Stanowiska uczestników postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

2.1. W skardze konstytucyjnej, wniesionej 29 lipca 2005 r., Tadeusz Kohorewicz zarzuca naruszenie przez art. 101 § 1 w związku z art. 67 § 4 i art. 69 prawa upadłościowego art. 45 Konstytucji przez to, że pozbawiono go prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, oraz art. 9 Konstytucji przez nieprzestrzeganie wiążącego Rzeczpospolitą Polską art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja europejska) gwarantującego prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym.

2.2. Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującym stanem faktycznym. Tadeusz Kohorewicz pełnił funkcję syndyka w postępowaniu upadłościowym spółki Norblin SA z siedzibą w Warszawie. Został następnie z tej funkcji odwołany na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy XVII Wydział Gospodarczy z dnia 30 października 2003 r. (sygn. akt XVII-U-732/01). Sąd zastosował na mocy przepisu intertemporalnego art. 536 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535, ze zm.; dalej: prawo upadłościowe i naprawcze) przepisy uchylonego rozporządzenia prawa upadłościowego. Upadłość spółki Norblin SA ogłoszono przed 1 października 2003 r., co zgodnie z przepisem intertemporalnym przesądzało o stosowaniu dawnych regulacji. Na powyższe postanowienie sądu skarżący złożył zażalenie, mimo że art. 101 § 3 prawa upadłościowego *expressis verbis* wykluczał możliwość złożenia zażalenia w tej kwestii. Syndyk zaskarżył postanowienie w całości, zarzucając mu rażące naruszenie prawa przez pozbawienie go prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, wskazując naruszenie art. 45, art. 176 i art. 78 Konstytucji oraz wiążące Polskę, na podstawie art. 9 Konstytucji, umowy międzynarodowe, w szczególności art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej.

Sąd Rejonowy w sporządzonym uzasadnieniu postanowienia z 30 października 2003 r. podniósł, że odwołanie syndyka i wyznaczenie nowego było merytorycznie uzasadnione i konieczne, ponieważ odwołany syndyk wielokrotnie dopuścił się naruszenia prawa, w tym rażącego naruszenia przepisów dotyczących podstawowych obowiązków syndyka w postępowaniu upadłościowym oraz innych nieprawidłowości.

3. Sąd Okręgowy w Warszawie XV Wydział Gospodarczy, do którego skarżący skierował „zażalenie”, postanowieniem z 6 kwietnia 2004 r. wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem, czy art. 101 § 3 prawa upadłościowego jest zgodny z art. 78 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej. Sąd Okręgowy podniósł, że brzmienie przepisów prawa upadłościowego nie tylko wprowadza brak możliwości wniesienia zażalenia przez odwoływanego syndyka, ale również sankcjonuje sytuację, gdy syndyk ten nie otrzymuje uzasadnienia postanowienia o odwołaniu, nie ma możliwości ustosunkowania się do wysuwanych wobec niego zarzutów, a w składzie orzekającym może zasiadać sędzia-komisarz wnoszący o odwołanie. Sąd Okręgowy podniósł także, że w wyroku z 15 listopada 2001 r. w sprawie Werner przeciwko Polsce (skarga nr 26760/95) Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu (dalej: ETPC) orzekł o naruszeniu art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej w zakresie, w jakim artykuł konwencji gwarantuje prawo dostępu do bezstronnego sądu ze względu na brak w polskim ustawodawstwie dostatecznych gwarancji proceduralnych dotyczących odwoływania syndyków. Orzeczenie ETPC dotyczyło zarówno konkretnego postępowania w sprawie wnioskodawcy (z uwagi na stwierdzony brak bezstronności przy wydaniu postanowienia o odwołaniu syndyka), jak też – szerzej – ukształtowania samego modelu odwoływania syndyków w polskim prawie upadłościowym z 1934 r.

W wyroku z 18 października 2004 r., sygn. P 8/04 (OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 92), Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności art. 101 § 3 prawa upadłościowego z art. 78 Konstytucji. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego odnosi się jedynie do samej możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o odwołaniu syndyka. Po wejściu w życie orzeczenia Trybunału (ogłoszenie sentencji w Dzienniku Ustaw nastąpiło 26 października 2004 r.) przepis ten, nieodnoszący się już z woli ustawodawcy do upadłości ogłoszonych po 1 października 2003 r., nie może być stosowany przez sądy. Jednocześnie norma art. 101 § 3 prawa upadłościowego nie została zakwestionowana jako niezgodna z Konstytucją w zakresie czasowym od 1 października 2003 r. do 26 października 2004 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy-Odwoławczy stosując się do skutków prawnych, jakie wywołał wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie sygn. P 8/04, wydał postanowienie 21 grudnia 2004 r. o doręczeniu skarżącemu Tadeuszowi Kohorewiczowi odpisu uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego z 30 października 2003 r. i udzielił mu terminu 14-dniowego „celem ewentualnego zajęcia stanowiska”. Następnie postanowieniem z 30 marca 2005 r. wydanym na posiedzeniu niejawnym (sygn. akt XXIII GZ 5/05) oddalił zażalenie skarżącego na postanowienie Sądu Rejonowego w Warszawie z 30 października 2003 r. o odwołaniu T. Kohorewicza z funkcji syndyka Norblin SA.

4. Skarżący w uzasadnieniu skargi wskazuje, że postępowanie sądowe związane z odwołaniem go z funkcji syndyka, prowadzone w trybie art. 101 § 1 prawa upadłościowego w związku z art. 67 § 3 i 4 oraz art. 69 prawa upadłościowego, pozbawiło go prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. Wyłączenie jawności postępowania uniemożliwiło mu bezpośredni udział w postępowaniu i skorzystanie z konstytucyjnego prawa do obrony na podstawie art. 45 Konstytucji. Skarżący nie mógł zająć stanowiska w sprawie i składać wniosków dowodowych. Podobnie skład sądu orzekającego w I instancji nie gwarantował rzetelnego procesu, ponieważ postępowanie o jego odwołanie zostało wszczęte z inicjatywy

sędziego-komisarza, który następnie zasiadał w składzie sądu orzekającego i brał aktywny udział przy wydaniu orzeczenia przez ten sąd. Inicjatywa w sprawie odwołania z funkcji syndyka w trybie art. 101 § 1 prawa upadłościowego należy wyłącznie do sędziego-komisarza.

Skarżący podnosi, że procedura postępowania zgodnie z art. 67 § 3 i 4 i art. 69 prawa upadłościowego związana z wydaniem orzeczenia w trybie art. 101 § 1 i 3 prawa upadłościowego była przedmiotem orzeczenia ETPC w sprawie Werner przeciwko Polsce. Również Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu orzeczenia w sprawie o sygn. P 8/04, powołując się na orzeczenie ETPC, wskazywał, że procedura stosowana przy orzekaniu w trybie art. 101 § 1 prawa upadłościowego narusza standardy rzetelnego postępowania. Wskazówki wynikające z obu wymienionych orzeczeń nie były przestrzegane przy rozpoznawaniu zażalenia skarżącego, który został pozbawiony możliwości rozpoznania jego sprawy na rozprawie. Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego nie było w wypadku rozpatrywania zażalenia skarżącego w II instancji wiążące, gdyż wyrażone zostało w uzasadnieniu wyroku i przez to nie pozbawiło mocy wiążącej przepisów kwestionowanych przez skarżącego. Podobnie przedstawia się sprawa mocy wiążącej orzeczenia ETPC, które także nie pozbawiło zaskarżonych przepisów mocy obowiązującej. Powyższe przesłanki, w ocenie skarżącego, uzasadniają potrzebę wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny.

W opinii skarżącego, przepisy art. 101 § 1 w związku z art. 67 § 3 i 4 i art. 69 prawa upadłościowego naruszają:

- po pierwsze, prawo do jawnego (publicznego) rozpatrzenia sprawy, ponieważ jedną z podstawowych przesłanek rzetelnego procesu jest jego jawność, a sprawa została rozpoznana zarówno w pierwszej jak i w drugiej instancji na posiedzeniu niejawnym i bez udziału skarżącego;

- po drugie, prawo skarżącego do sprawiedliwego postępowania, gdyż nie miał on możliwości zapoznania się z argumentami na rzecz odwołania go z funkcji syndyka przed wydaniem postanowienia w pierwszej instancji;

- po trzecie, prawo skarżącego do rzetelnego procesu przez odmowę możliwości zajęcia przez niego stanowiska w sprawie oraz uniemożliwienie składania jakichkolwiek wniosków dowodowych;

- po czwarte, prawo skarżącego do bezstronnego sądu, ponieważ zgodnie z art. 67 § 4 prawa upadłościowego sędzia-komisarz zasiadał w składzie sądu pierwszej instancji i był inicjatorem procedury odwołania skarżącego z funkcji syndyka; z powyższych względów nie można uznać go za bezstronnego.

Skarżący podkreślił także skutki odwołania go z funkcji syndyka wynikające z przepisów okołoustawowych. Zgodnie z § 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 16 kwietnia 1998 r. w sprawie szczególnych kwalifikacji oraz warunków wymaganych od kandydatów na syndyków upadłości (Dz. U. Nr 55, poz. 359) osoba kandydująca na stanowisko syndyka upadłości powinna m.in. wykazać, że nie odwołano jej uprzednio z funkcji syndyka w trybie art. 101 § 1 prawa upadłościowego.

Skarżący wskazuje, że wydanie orzeczenia o niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przepisów umożliwi stosowanie ogólnych przepisów ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego.

5. Prokurator Generalny w piśmie z 13 lipca 2006 r. zajął stanowisko, że art. 101 § 1 w związku z art. 67 § 4 i art. 69 prawa upadłościowego jest niezgodny z art. 45 Konstytucji. W pozostałym zakresie postępowanie podlegać powinno umorzeniu z uwagi na niedopuszczalność orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym).

Prokurator Generalny podzielił zarzuty skargi kwestionującej konstytucyjność przyjętej procedury w odniesieniu do odwołania syndyka przez sąd na posiedzeniu niejawnym, w składzie którego może wziąć udział sędzia-komisarz, występujący z inicjatywą odwołania syndyka.

Art. 101 prawa upadłościowego podlegał już ocenie Trybunału Konstytucyjnego w zakresie § 3 tego artykułu. W sprawach, w których ogłoszono upadłość przed dniem wejścia w życie ustawy z 2003 r., nadal znajduje zastosowanie art. 101 § 1 w związku z art. 67 § 4 i art. 69 prawa upadłościowego wyłączający jawność posiedzenia oraz dopuszczający udział sędziego-komisarza w składzie sądu orzekającego w sprawie odwołania syndyka.

Całościowa procedura odwołania syndyka regulowana przez prawo upadłościowe z 1934 r. była przedmiotem oceny ETPC w sprawie Werner przeciwko Polsce, zakończonej wyrokiem z 15 listopada 2001 r., w którym ETPC uznał, że model tego postępowania nie odpowiada zasadom bezstronnego sądu. W szczególności ETPC wskazywał na fakt, że sprawa zwolnienia syndyka, p. Wernera, znalazła się w sądzie na wniosek sędzi-komisarza. „Nie można więc twierdzić, że sędzia nie miała już ukształtowanego poglądu w kwestii, która następnie miała rozstrzygnąć wraz z innymi sędziami sądu gospodarczego. [...] W takich okolicznościach powstanie przekonania o braku bezstronności należy zakwalifikować jako obiektywnie usprawiedliwione” (I. C. Kamiński, *Prawo upadłościowe przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka*, „Przeгляд Sądowy” 2003, nr 5, s. 132).

W przywołanym już wyroku w sprawie o sygn. P 8/04 Trybunał Konstytucyjny wskazał, że gdyby uprzednio nie doszło do dyskwalifikacji modelu postępowania o odwołanie syndyka, Trybunał powinien był podjąć własną ocenę standardu takiej procedury i ocenę utrzymania zasady proporcjonalności. Jednak dla oceny art. 101 § 3 prawa upadłościowego Trybunał przyjął, że kwestię dyskwalifikacji z punktu widzenia standardu rzetelnego postępowania przesądziło cytowane orzeczenie ETPC co do samego modelu postępowania. Mimo odmiennego, co do zasady, zakresu kognicji EKPC i TK, przedmiot i zakres oceny wykazywał zbieżności w zakresie negatywnej oceny art. 101 § 3 prawa upadłościowego.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, naruszenie przez Polskę art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej stwierdzone w orzeczeniu ETPC przesądza o naruszeniu przez polskiego ustawodawcę swobody regulacyjnej i uzasadnia uznanie zaskarżonej regulacji art. 101 § 1 w zw. z art. 67 § 4 i art. 69 prawa upadłościowego za niezgodną z art. 45 Konstytucji, wyrażającym prawo podmiotowe do jawnego rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd.

W pozostałym zakresie, tj. odnoszącym się do oceny art. 101 § 1 w związku z art. 67 § 4 i art. 69 prawa upadłościowego z art. 9 Konstytucji i art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej postępowanie powinno ulec umorzeniu ze względu na niedopuszczalność orzekania. Zgodnie z modelem skargi konstytucyjnej wyrażonym w art. 79 ust. 1 Konstytucji w jej trybie nie można kwestionować niezgodności przepisu ustawy z umową międzynarodową. W stosunku zaś do art. 9 Konstytucji skarżący nie wykazał, jakie jego konstytucyjne prawa i wolności, które mogłyby wynikać z art. 9 Konstytucji („Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego”), zostały naruszone, ani nie przedstawił argumentów uzasadniających niezgodność zaskarżonych przepisów z art. 9 Konstytucji.

6. Marszałek Sejmu w piśmie z 28 lipca 2006 r. wniósł o uznanie niezgodności art. 101 § 1 prawa upadłościowego z art. 45 Konstytucji. Powyższe stanowisko zostało w uzasadnieniu poparte następującymi argumentami:

Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 30 marca 2005 r. (sygn. akt XXIII GZ 5/05) jest prawomocne i nie przysługuje od niego skarżącemu kasacja. Postanowienie to ma więc charakter ostateczny, co warunkuje dopuszczalność niniejszej skargi konstytucyjnej.

Na wstępie należy zauważyć, że stosunek pomiędzy sędzią-komisarzem a syndykiem ma charakter publicznoprawny. Obie strony tego stosunku wykonują czynności w ramach

postępowania upadłościowego i są obowiązane do zachowania należytej staranności oraz obiektywizmu. W przekonaniu Marszałka Sejmu trudno jest zakładać *a priori*, że udział sędziego-komisarza w składzie sądu powoduje podejrzenie o stronniczość tego sądu. Istnieją przecież argumenty przemawiające właśnie raczej za udziałem sędziego-komisarza w składzie sądu: posiada on najlepszą wiedzę o postępowaniu syndyka w związku ze sprawowanym nadzorem nad jego czynnościami w toku postępowania po ogłoszeniu upadłości.

System prawny przewiduje także rozwiązania i instytucje prawne, które pomagają zachować obiektywizm sędziego-komisarza w stosunku do syndyka w konkretnych sytuacjach. Zdaniem Marszałka Sejmu, syndyk dysponuje w sytuacji art. 101 prawa upadłościowego środkiem prawnym zapewniającym bezstronność składu orzekającego, ponieważ w tej sytuacji zastosowanie znajduje art. 49 k.p.c. na mocy odesłania z art. 68 prawa upadłościowego („sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego”). Przepisy procedury nie definiują jednak pojęcia „stosunek osobisty, który mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego”. Wskazuje się, że chodzi tu o czynnik psychologiczny lub okoliczności determinujące wolę sędziego w stopniu podważającym jego obiektywizm, co można stwierdzić, kierując się zasadami doświadczenia życiowego. Wątpliwości co do bezstronności występują także wtedy, gdy sędzia żywi uczucie nienawiści do uczestnika postępowania. W doktrynie przedmiotu uważa się, że na gruncie art. 49 k.p.c. terminu „bezstronność” użyto w znaczeniu subiektywnym. Jeżeli więc sędzia, nawet na skutek nagannego zachowania się uczestnika, demonstruje swoją niechęć do niego w sposób przekraczający wszelką miarę albo nadgorliwie udziela mu wskazówek w myśl art. 5 k.p.c., w grę wchodzi może instytucja wyłączenia sędziego na mocy art. 49 k.p.c., pomimo publicznoprawnego charakteru stosunku sędziego-komisarza i syndyka. W konsekwencji trudno zgodzić się z tezą skarżącego o pozbawieniu go prawa do bezstronnego sądu w sytuacji, gdy sędzia-komisarz zasiada w składzie sądu odwołującego go z funkcji syndyka.

W świetle art. 69 i art. 67 § 4 prawa upadłościowego o odwołaniu syndyka rozstrzyga się na posiedzeniu niejawnym, a postanowienie to nie wymaga uzasadnienia. Zdaniem Prokuratora Generalnego rozwiązanie to niewłaściwie zabezpiecza sytuację procesową odwoływanego syndyka. Pozbawia się go prawa do sprawiedliwego postępowania, ponieważ skarżący nie ma możliwości zapoznania się z argumentami na rzecz odwołania go z funkcji przez sąd, a także prawa do rzetelnego procesu, ze względu na brak proceduralnych gwarancji wypowiedzenia się w sprawie przed podjęciem ostatecznego rozstrzygnięcia.

Marszałek Sejmu podkreśla, że argumenty skarżącego powtarzają te podniesione w wyroku ETPC w sprawie Werner przeciwko Polsce (powtórzone także przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku w sprawie sygn. P 8/04); w szczególności odnoszą się one do braku możliwości zapoznania się z zarzutami i następnie ustosunkowania się do nich przez odwoływanego syndyka. Zarzuty te zdecydowały o uznaniu, że model postępowania upadłościowego w Polsce ukształtowany przepisami rozporządzenia z 1934 r. nie odpowiada zasadom bezstronnego sądu.

7. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformowany o wszczęciu postępowania w sprawie skargi Tadeusza Kohorewicz, po zapoznaniu się z nadesłanym materiałem, w piśmie z 14 listopada 2005 r. odmówił przystąpienia do sprawy.

II

Na rozprawie 20 listopada 2007 r. skarżący zmodyfikował swoje stanowisko i uściślił wzorzec kontroli konstytucyjności, wnosząc o stwierdzenie niezgodności kwestionowanych

przepisów art. 101 § 1 w związku z art. 67 § 4 oraz art. 69 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe z prawem do sądu wywodzonym z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W pozostałym zakresie skarżący podtrzymał stanowisko zajęte w skardze konstytucyjnej co do zakresu zaskarżenia i przywołanych wzorców. Podobnie przedstawiciel Sejmu podtrzymał swe stanowisko i argumentację wyrażoną w piśmie procesowym. Przedstawiciel Prokuratora Generalnego podtrzymał stanowisko zajęte na piśmie i uzasadniające je argumenty.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Dopuszczalność skargi.

1.1. Kwestionowane przepisy.

Skarżący domaga się zbadania zgodności z Konstytucją art. 101 § 1, art. 67 § 4 oraz art. 69 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.; dalej: prawo upadłościowe). Skarżący kwestionuje możliwość udziału sędziego-komisarza w składzie sądu wydającego postanowienie o odwołaniu syndyka w pierwszej instancji (kompetencja sądu do odwołania syndyka zawarta w art. 101 § 1 w związku z art. 67 § 4 prawa upadłościowego). Skarży również możliwość odwołania syndyka przez sąd na posiedzeniu niejawnym (kompetencja sądu do odwołania syndyka zawarta w art. 101 § 1 w związku z art. 69 prawa upadłościowego).

Ze sposobu zredagowania powyższych przepisów i uzasadnienia skargi wynika, że skarżący nie kwestionuje samego art. 101 rozporządzenia, który stanowi jedyną podstawę odwołania syndyka masy upadłości w toku postępowania upadłościowego. Skarżący kwestionuje natomiast pominięcie ustawodawcze zarówno w art. 67 § 4 oraz art. 69 prawa upadłościowego. Skarżący nie kwestionuje tym samym zaniechania ustawodawczego, które pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego, polegającego na niewydaniu aktu normatywnego, nawet jeżeli obowiązek wydania konkretnego aktu normatywnego wynika z norm konstytucyjnych. Takiej kontroli konstytucyjności zaniechań ustawodawcy Trybunał Konstytucyjny przeciwstawia jednak sytuację, w której kontrola konstytucyjności dotyczy obowiązującego aktu normatywnego z punktu widzenia tego, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej (zob. wyrok z 6 maja 1998 r., sygn. K 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; wyrok z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211; wyrok z 10 maja 2004 r., sygn. SK 39/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 40).

1.2. Obowiązywanie zaskarżonych przepisów.

Skarżący w niniejszej sprawie domaga się kontroli konstytucyjności przepisów, które formalnie już nie obowiązują. Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, orzekanie o zgodności uchylonych przepisów z Konstytucją jest dopuszczalne w dwóch wypadkach:

1) gdy zaskarżone przepisy – pomimo ich uchylenia – mogą nadal być stosowane na podstawie normy intertemporalnej, odnoszącej się do danej kwestii (wyrok z 31 stycznia 2001 r., sygn. P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5; wyrok z 6 grudnia 2006 r., sygn. SK 25/05, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 169);

2) gdy wydanie orzeczenia jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw (art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.).

Analizując pierwszą przesłankę dopuszczalności orzekania, należy stwierdzić, że 1 października 2003 r., na skutek wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535, ze zm.; dalej: prawo upadłościowe i naprawcze), zostało w całości uchylone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe z 1934 r. Zgodnie jednak z normą intertemporalną, wyrażoną w art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego, „W sprawach, w których ogłoszono upadłość przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe”. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie podkreślał, że to, czy faktycznie doszło do uchylenia zaskarżonego przepisu, należy ustalić na podstawie treści i wykładni normy derogującej lub przejściowej (postanowienie z 16 listopada 2005 r., sygn. K 14/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 125).

Należy wskazać, że po ogłoszeniu upadłości nie zapadają w postępowaniu upadłościowym w zasadzie decyzje dotyczące uprawnień i obowiązków wynikających z prawa materialnego. Przepisy tej fazy postępowania mają charakter norm prawa procesowego i służą uporządkowanemu zaspokojeniu wierzycieli. Ze skargi konstytucyjnej T. Kohorewicza wynika, że zarzuty skarżącego nie odnoszą się do merytorycznej oceny zdolności syndyka do dalszego prowadzenia postępowania upadłościowego pozwalającej stwierdzić, czy dany syndyk naruszył swoje obowiązki lub czy należycie je wykonywał, lecz kierowane są do samej procedury odwoływania syndyka ze względu na skład sądu upadłościowego i niejawną całość postępowania.

W związku z tym, że w polskim ustawodawstwie brak jest „kodeksu prawa międzyczasowego”, w przepisach intertemporalnych dotyczących kodeksu postępowania cywilnego należy dopatrywać się ogólnych reguł prawa intertemporalnego w dziedzinie prawa procesowego, zwłaszcza wówczas gdy wprowadzając konkretne zmiany, ustawodawca nie dostarcza dyrektyw w tym zakresie (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1986 r., sygn. akt III CZP 13/86, OSNCP 1987, nr 2-3, poz. 31).

Jako wyjątek od zasady bezpośredniego działania nowej ustawy procesowej (ogólnej zasady prawa procesowego, wyrażonej w art. XV § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1996 r. Nr 43, poz. 189) art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego hołduje zasadzie stadialności, która oznacza, że nowe przepisy procesowe stosuje się z chwilą przejścia sprawy do następnego stadium postępowania. Przepisy dawnego prawa upadłościowego odnoszą się bowiem do tych sytuacji, w których wydano już prawomocne orzeczenie o ogłoszeniu upadłości w sprawie. Orzecznictwo sądów powszechnych potwierdza procesowy charakter art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego (m.in. postanowienie SN z 5 listopada 2004 r., sygn. akt III CK 27/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 163).

Zaskarżone przepisy zatem, mimo uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1934 r., są nadal stosowane z racji obowiązywania przepisu intertemporalnego art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego. W tej sytuacji nie budzi wątpliwości dopuszczalność kontroli ich zgodności z Konstytucją.

1.3. Ostateczne orzeczenie w sprawie.

Po wejściu w życie 26 października 2004 r. wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 października 2004 r. (sygn. P 8/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 92) o niezgodności art. 101 § 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe z Konstytucją możliwe jest wniesienie zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji o odwołaniu syndyka (zastosowanie znajduje wówczas ogólny art. 78 prawa upadłościowego). Zażalenie to jest rozpatrywane, zgodnie z art. 68 prawa

upadłościowego, według odpowiednio stosowanych przepisów k.p.c., w tym o niejawności postępowania w sprawie zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji (art. 397 § 1 k.p.c.).

Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 30 marca 2005 r. (sygn. akt XXIII GZ 5/05) oddalające zażalenie skarżącego T. Kohorewicza na postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z 30 października 2003 r. (sygn. akt XVII-U-732/01) jest prawomocne i nie przysługuje od niego skarżącemu kasacja, ma więc charakter ostateczny.

Zarzuty skarżącego wskazują, że wiąże on naruszenie swoich konstytucyjnych praw i wolności z procedurą wydania orzeczenia w pierwszej instancji. Także z istoty kwestionowanych przepisów wynika, że mogą mieć one zastosowanie jedynie do orzekania przez sąd pierwszej instancji. Ewentualny zarzut niejawności postępowania w drugiej instancji odnosi się bowiem do normy z art. 397 § 1 k.p.c., a nie art. 69 prawa upadłościowego, ponieważ ten ostatni przepis nie ma zastosowania do sposobu rozpatrzenia zażalenia. Zgodnie z art. 397 § 2 k.p.c. do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu apelacyjnym. Zastosowanie do rozpatrywania zażalenia na postanowienie o odwołaniu syndyka mają zatem art. 367 § 2 k.p.c. („Apelację od wyroku sądu rejonowego rozpoznaje sąd okręgowy”) i art. 367 § 3 („Rozpoznanie sprawy następuje w składzie trzech sędziów zawodowych”) oraz przepisy szczególne dotyczące zażalenia: m.in. art. 397 § 1 k.p.c. („Sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu niejawnym”) oraz art. 397 § 1¹ k.p.c. („W postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia sąd drugiej instancji uzasadnia z urzędu postanowienie kończące to postępowanie”). Norma wynikająca z art. 397 § 1 k.p.c., mimo identycznej treści, jest inną normą procesową niż ta, która wprowadza niejawność postępowania w art. 69 prawa upadłościowego. Nie może być zatem badana w niniejszej sprawie.

Ponieważ do rozpatrywania zażalenia na postanowienie o odwołaniu syndyka stosuje się przepisy procedury cywilnej, a nie prawa upadłościowego, pojawia się wątpliwość, czy kwestionowane przez skarżącego przepisy były podstawą wydania ostatecznego orzeczenia w sprawie. Negatywna odpowiedź na to pytanie powinna skutkować umorzeniem postępowania ze względu na jego niedopuszczalność.

Orzeczenie kończące tok instancji utożsamia się niekiedy z ostatecznym orzeczeniem o prawach i wolnościach konstytucyjnych w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przymiot ostateczności przyznawany jest wówczas tylko pewnej grupie orzeczeń wydanych w toku instancji w danej sprawie, jakimi są prawomocne wyroki, ostateczne decyzje lub inne ostateczne rozstrzygnięcia, o których mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Zgodnie z tym stanowiskiem, należałoby uznać sąd rozpatrujący zażalenie na postanowienie o odwołaniu syndyka za sąd orzekający ostatecznie o prawach i wolnościach konstytucyjnych, co powoduje, że nie została spełniona w niniejszej sprawie przesłanka oparcia ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie zaskarżonych przepisów.

W niniejszym wyroku Trybunał Konstytucyjny traktuje przesłankę wyczerpania toku instancji niezależnie od przymiotu ostateczności orzeczenia o prawach i wolnościach konstytucyjnych. Jest ona traktowana jedynie jako formalny warunek wystąpienia ze skargą konstytucyjną, warunkujący „zdolność skargową” skarżącego. Ostateczność orzeczenia polega zatem na braku możliwości zmiany danego rozstrzygnięcia w sprawie na skutek wyczerpania przez skarżącego dostępnych środków prawnych. Ponadto należy zauważyć, że badanie sprawy w drugiej instancji w postępowaniu cywilnym jest jej ponownym rozpoznaniem. Jeżeli zatem, tak jak w niniejszej sprawie, sąd drugiej instancji utrzymuje rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji w mocy, biorąc w szczególności pod uwagę prawidłowość zastosowania przepisów proceduralnych przez sąd pierwszej instancji, należy uznać, że podstawą orzeczenia (przepisem determinującym treść tego orzeczenia) sądu

odwoławczego były również przepisy procedury zastosowane przez sąd pierwszej instancji. Oznacza to uznanie zaskarżonych przepisów za podstawę ostatecznych rozstrzygnięć.

2. Zastosowanie wzorca konstytucyjnego art. 45 ust. 1 Konstytucji w postępowaniu upadłościowym.

2.1. Elementy prawa do sądu.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał (wyrok z 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36; wyrok z 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52), że na prawo do sądu składają się:

1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);

2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;

3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd.

W niniejszej sprawie skarżący formułuje zarzuty odnoszące się do drugiego aspektu prawa do sądu, jakim jest prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej. Art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd. Ewentualne ograniczenia prawa do bezstronnego sądu ocenić należy w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji, który zezwala na obniżenie standardu w zakresie korzystania z konstytucyjnego prawa do sądu tylko w formie ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa, porządku publicznego, dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób (związek funkcjonalny). Ograniczenia te nie mogą jednak naruszać istoty prawa do sądu.

Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny, stwierdzenie, że ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie, nakazuje rozważyć: czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona; czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (orzeczenie z 26 kwietnia 1995 r., sygn. K. 11/94, OTK ZU w 1995, cz. I, poz. 12; wyrok z 28 czerwca 2000 r., sygn. K. 34/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 142; wyrok z 24 marca 2003 r., sygn. P 14/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 22).

2.2. Zasady postępowania upadłościowego.

Trybunał Konstytucyjny, mając na względzie dyrektywę oceny zawartą w szeregu orzeczeń (wyrok z 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 158; wyrok z 18 kwietnia 2005 r., sygn. SK 6/05, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 36; wyrok z 5 grudnia 2005 r., sygn. SK 26/05, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 1287), uznaje, że oceniając poszczególne aspekty procedury odwołania syndyka, należy uwzględnić całokształt unormowań determinujących przebieg postępowania upadłościowego.

W pierwszej kolejności należy rozważyć sens i znaczenie zasad postępowania upadłościowego, które są odmienne od głównych zasad procesu cywilnego. Są nimi m.in. kwestionowana w zakresie procedury odwołania syndyków niejawnosc posiedzenia sądu oraz pozycja sędziego-komisarza w postępowaniu upadłościowym, w tym ukształtowanie instytucji jego ustawowego wyłączenia ze składu sądu upadłościowego.

Niezwykle istotną kwestią jest wyważenie zasadności mechanizmów prawa upadłościowego, w których ceną większej efektywności i szybkości postępowania jest niejednokrotnie zawężenie zakresu dostępnych środków procesowych. Istnieją rodzaje postępowań, w których właśnie szybkość i sprawność postępowania sądowego mogą w

decydującym stopniu wpływać na skuteczność ochrony gwarantowanych w Konstytucji praw i wolności jednostki. Długie, przeciągające się latami postępowanie sądowe jest zagrożeniem dla porządku publicznego w demokratycznym państwie prawnym i może prowadzić do zakwestionowania samej istoty ochrony sądowej praw jednostki. Powyższe uwagi mają pełne zastosowanie do spraw upadłościowych.

Postępowanie upadłościowe uważane jest za rodzaj (odrębny tryb) sądowego postępowania cywilnego. Ponieważ służy ono ze swej istoty dochodzeniu już istniejących roszczeń wierzycieli, jest zaliczane – obok postępowania układowego – do tzw. postępowań wykonawczych. Postępowanie upadłościowe nie ma ze swej natury charakteru postępowania rozpoznawczego, brak w nim – co do zasady – rozpoznawania i rozstrzygania kontradyktoryjnych sporów co do roszczeń zgłaszanych przez wierzycieli. Powyższe cechy uzasadniają przyjęcie mechanizmów, które rezygnują z wielu gwarancji procesowych na rzecz sprawnego i szybkiego zaspokajania wierzycieli.

W postępowaniu upadłościowym wyróżnia się dwie podstawowe fazy: postępowanie w sprawie ogłoszenia upadłości oraz postępowanie upadłościowe w ścisłym znaczeniu (orzeczenie SN z 11 marca 1998 r., sygn. akt III CKN 410/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 172). Pierwsze z nich ma cechy postępowania rozpoznawczego – obejmuje postępowanie związane z oceną przesłanek oraz ogłoszeniem upadłości i kończy się wydaniem postanowienia w tym przedmiocie. W pierwszym, rozpoznawczym stadium postępowania działa sąd upadłościowy. Momentem granicznym obu stadiów postępowania upadłościowego jest wydanie przez sąd upadłościowy postanowienia o ogłoszeniu upadłości, w którym wyznacza (jest to wyłączna kompetencja sądu upadłościowego) dwie centralne postaci drugiej fazy postępowania – syndyka masy upadłości i nadzorującego go sędziego-komisarza. Drugie stadium – regulujące postępowanie upadłościowe po ogłoszeniu upadłości – ma charakter postępowania wykonawczego zmierzającego do likwidacji majątku upadłego i dokonania podziału funduszy masy upadłości.

Na tym etapie syndyk masy upadłości jest jednym z głównych filarów procedury upadłościowej. Syndyk wykonuje swoje obowiązki pod nadzorem sędziego-komisarza, który – zgodnie z art. 87 prawa upadłościowego – kieruje tokiem postępowania po ogłoszeniu upadłości, w praktyce jednak najważniejszym organem staje się syndyk masy upadłości. Ze względu na przyznane mu szerokie uprawnienia do zarządu i dyspozycji cudzym mieniem (upadły traci prawo rozporządzania majątkiem), od prawidłowego wykonywania obowiązków przez syndyka zależy szybkie, sprawne i rzetelne przeprowadzenie likwidacji majątku upadłego dłużnika i zaspokojenie wierzycieli.

2.3. Charakter sprawy o odwołanie syndyka masy upadłości.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego zwraca uwagę, że z art. 45 Konstytucji wynika jednoznacznie wola prawodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Ustalając znaczenie terminu „sprawy”, Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje „wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura tych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku” (wyrok z 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41).

Gwarancje konstytucyjne związane z prawem do sądu nie mogą być traktowane jako nakaz urzeczywistnienia w każdym trybie i w każdym rodzaju procedury tego samego zestawu instrumentów procesowych, jednolicie określających pozycję stron postępowania i zakres przysługujących im środków procesowych. W wyroku z 26 stycznia 2005 r. (sygn. P 10/04, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 7) Trybunał Konstytucyjny wskazał, że należy

uwzględniać fakt, iż dopuszczalność odstępstwa od typowych reguł proceduralnych może podlegać ocenie zróżnicowanej w zależności od istnienia dodatkowych czynników, które powinny być brane pod uwagę ze względu na konfiguracje podmiotowe czy rodzaj chronionych interesów.

Z uwagi na wykonawczy charakter procedury upadłościowej, należy podkreślić, że nie ma ona, w przeciwieństwie do ogólnej procedury sądowej, kontradiktoryjnego charakteru, co oznacza w tym postępowaniu szerszy zakres działania sądu z urzędu, niż ma to miejsce w procesie. Przykładowo – kwestionowana zasada niejawności posiedzeń sądowych w postępowaniu upadłościowym służy zapewnieniu sprawnego postępowania i osiągnięcia celów procedury upadłościowej bez zbędnej zwłoki. Postępowanie upadłościowe po ogłoszeniu upadłości nie ma ze swej natury charakteru postępowania rozpoznawczego, brak w nim zasady rozpoznawania i rozstrzygania kontradiktoryjnych sporów co do roszczeń zgłaszanych przez wierzycieli. Tym bardziej na etapie postępowania likwidacyjnego zasadniczo nie rozstrzyga się o prawach i obowiązkach uczestników postępowania i możliwa jest zasada niejawności posiedzeń sądu.

Sam akt odwołania syndyka jest regulowany przepisami proceduralnymi, zaś ocena zdolności syndyka do dalszego prowadzenia postępowania upadłościowego jest już kwestią merytoryczną. Odwołanie syndyka masy upadłości nosi cechy ostatecznego środka nadzoru sądu upadłościowego nad wykonywaniem czynności przez syndyka. Sąd wydaje postanowienie o wyznaczeniu innego syndyka (odwołaniu dotychczasowego), kierując się potrzebami postępowania upadłościowego. Przesłanką odwołania syndyka jest rozstrzygnięcie przez sąd zarzutu nienależytego pełnienia przez syndyka jego obowiązków wynikających z ustawy lub z polecenia sędziego-komisarza lub wykonywanie czynności sprzecznych z prawem lub poleceniami sędziego-komisarza. Z uwagi na cel postępowania upadłościowego oraz rolę syndyka w toku postępowania, należy przyjąć, że nienależyte wykonywanie obowiązków przez syndyka ma miejsce także wtedy, gdy działa on nieefektywnie, uniemożliwiając osiągnięcie celu postępowania upadłościowego, jakim jest zaspokojenie wierzycieli w jak najwyższym stopniu, możliwie jak najszybciej.

Niewątpliwie przy ocenie merytorycznej przesłanki, jaką jest nienależyte pełnienie obowiązków przez syndyka, muszą zostać zachowane w większym stopniu zasady sprawiedliwego procesu niż w przypadku pozostałych postępowań w ramach procedury upadłościowej. Jest to bowiem ta sytuacja w postępowaniu upadłościowym, w której rozstrzyga się o prawach i obowiązkach uczestników postępowania. Wobec braku samorządu zawodowego syndyków procedura odwołania spełnia zadania postępowania *quasi-dyscyplinarnego*, w którym przesłanką wydania rozstrzygnięcia jest stwierdzenie nienależytego pełnienia obowiązków przez syndyka w konkretnym postępowaniu upadłościowym.

Warto podkreślić także pośrednie skutki wynikające z postanowienia o odwołaniu syndyka z powodu nienależytego pełnienia przez niego obowiązków. Ocena dokonana przez sąd upadłościowy wpływa na reputację zawodową syndyka. W dniu 10 października 2007 r. weszła w życie ustawa z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka (Dz. U. z 2007 r. Nr 123, poz. 850), która określiła zasady uzyskiwania, przyznawania, cofania licencji i zawieszania praw z niej wynikających. Obecnie jedynie uzyskanie licencji syndyka uprawnia do wykonywania czynności syndyka. Jednocześnie z dniem wejścia w życie ustawy nie stosuje się już procedury wpisu osób na listy kandydatów na syndyków prowadzone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 r. w sprawie szczególnych kwalifikacji oraz warunków wymaganych od kandydatów na syndyków upadłości (Dz. U. z 1998 r. Nr 55, poz. 359). Przepis § 1 pkt 5 tego rozporządzenia przesądzał o tym, że syndyk, raz usunięty przez sąd na podstawie prawa upadłościowego z powodu nienależytego pełnienia obowiązków, nie mógł w następnych postępowaniach zostać wyznaczony do pełnienia

funkcji syndyka masy upadłości. Osoba kandydująca na syndyka powinna bowiem posiadać wymienione w rozporządzeniu kwalifikacje, w tym wykazać, że nie została usunięta przez sąd na podstawie prawa upadłościowego z powodu nienależytego pełnienia obowiązków syndyka. Podobnie § 2 pkt 1 rozporządzenia przewidywał wymóg spełnienia tej przesłanki przez wszystkich członków zarządu osoby prawnej kandydującej na syndyka masy upadłości.

Obecnie ustawa z 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka przewiduje, że Minister Sprawiedliwości cofa licencję syndyka, a tym samym przesądza o wykreśleniu osoby fizycznej z listy osób posiadających licencję syndyka w sytuacji, gdy osoba taka dwukrotnie została odwołana prawomocnym postanowieniem z powodu nienależytego pełnienia obowiązków (art. 18 ust. 1 pkt 2 ustawy). Osoba, której cofnięto licencję z powodu dwukrotnego odwołania prawomocnym postanowieniem z powodu nienależytego pełnienia obowiązków, nie może już ubiegać się o ponowne jej przyznanie. Z kolei odwołanie syndyka przed wejściem w życie ustawy z 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka rzutuje na ocenę jednej z obligatoryjnych przesłanek ubiegania się o licencję, tj. posiadania nieposzlakowanej opinii (art. 3 ust. 1 pkt 5 ustawy).

Z uwagi na powyższą okoliczność i wpływ orzeczenia o odwołaniu syndyka na możliwość dalszego pełnienia przez niego funkcji w innych postępowaniach upadłościowych procedura jego odwołania musi zawierać podstawowe mechanizmy, które zapobiegać będą przyjęciu przez sąd bezpodstawnych zarzutów względem syndyka.

3. Ocena konstytucyjności kwestionowanych przepisów.

3.1. Prawo do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Prawo do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd jest ściśle związane z niezawisłością sędziowską. Na niezawisłość składa się kilka istotnych elementów, do których należą: 1) bezstronność sądu (sędziów) w stosunku do uczestników postępowania, 2) niezależność wobec organów i instytucji pozasądowych, 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, 5) wewnętrzna niezależność sędziego (wyrok z 24 czerwca 1998 r., sygn. K 3/98, OTK ZU nr 4/1998, poz. 52).

Podstawowe znaczenie z punktu widzenia art. 45 ust. 1 Konstytucji mają gwarancje bezstronności sędziego w toczącej się sprawie (zarówno od strony subiektywnej jak i obiektywnej). Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 26 czerwca 2006 r. (sygn. SK 55/05, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 67) wskazuje, że zagadnienie bezstronności sędziego ma dwa aspekty. Pierwszym z nich jest ten aspekt bezstronności sędziowskiej, który przejawia się w toku rozpatrywanej przed sądem sprawy. Drugi objawia się „na zewnątrz” urzędu sędziowskiego, składając się na obraz bezstronnego sądu sprawującego wymiar sprawiedliwości.

Rozróżnienie takie znane jest także orzecznictwu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 6 konwencji europejskiej. Stanowisko powyższe zostało zaprezentowane w wyroku w sprawie Werner przeciwko Polsce (punkt 3.4. niniejszego wyroku). Podobnie w orzeczeniu z 25 lutego 1997 r. w sprawie Findley przeciwko Wielkiej Brytanii ETPC wskazał, że „bezstronność ma dwa aspekty. Sąd musi być subiektywnie wolny od osobistych uprzedzeń lub stronniczości. Poza tym, musi być również obiektywnie bezstronny, musi więc dawać wystarczające gwarancje wykluczające wszelkie uzasadnione wątpliwości”.

Mocno zaakcentowano znaczenie bezstronności sędziego dla realizacji prawa gwarantowanego w art. 6 Konwencji europejskiej także w wyroku z 28 września 1995 r. w sprawie Procola przeciwko Luksemburgowi (skarga nr 14570/89). W tej sprawie zagrożenie bezstronności sędziowskiej było związane z wcześniejszym uczestnictwem członków Luksemburskiej Rady Stanu w wydaniu opinii o projekcie przepisów, w oparciu o które rozpatrywano następnie skargę na decyzję administracyjną. Podobnie w orzeczeniu z 8 lutego

2000 r. w sprawie McGonnell przeciwko Wielkiej Brytanii (skarga nr 28488/95) ETPC uznał, że każde bezpośrednie zaangażowanie w proces stanowienia przepisów ustawowych lub wykonawczych może prowadzić do powstania wątpliwości co do bezstronności sędziego, który następnie rozstrzyga, czy istnieją podstawy do odejścia od literalnego brzmienia tych przepisów.

Wymienione sprawy odnoszą się do zakresu zaskarżenia w niniejszej sprawie, tzn. do obiektywnych przesłanek wywołujących wątpliwości co do bezstronności sędziego, w świetle których udział sędziego w postępowaniu mógłby rzutować na wiarygodność wymiaru sprawiedliwości (tzw. bezstronność zewnętrzna). Zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 lipca 2004 r. (sygn. akt SK 19/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 67), nakaz zachowywania zewnętrznych znamion niezawisłości sędziego dowodzi, że ważne jest nie tylko to, by sędzia orzekający w sprawie zachowywał się zawsze rzeczywiście zgodnie ze standardami niezawisłości i bezstronności, lecz także, by w ocenie zewnętrznej zachowanie sędziego odpowiadało takim standardom.

3.2. Ocena konstytucyjności art. 101 § 1 w związku z art. 67 § 4 prawa upadłościowego.

Przepisem, na podstawie którego dochodzi do odwołania syndyka, jest kwestionowany przez skarżącego art. 101 § 1 prawa upadłościowego. Stanowi on, że jeżeli syndyk nie pełni należycie swoich obowiązków, sąd upadłościowy może na jego miejsce wyznaczyć innego syndyka. Z zarzutów formułowanych przez skarżącego wynika, że nie kwestionuje on przesłanek oraz samej możliwości odwołania syndyka w toku postępowania upadłościowego, a jedynie normy, które kształtują model procedury odwołania. Zarzut niezgodności tego przepisu z art. 45 ust. 1 jest nieuzasadniony. Analizowany przepis – w zakresie kompetencji do odwołania syndyka – odpowiada standardom prawa do sądu. Zgodnie z art. 67 § 3 prawa upadłościowego, rozstrzygnięcie podejmuje sąd w składzie trzech sędziów zawodowych, a nie sędzia-komisarz jednoosobowo. Wynika to z faktu, iż w takim samym składzie sąd wydaje postanowienie o ogłoszeniu upadłości, w którym wyznacza syndyka masy upadłości właściwego dla drugiej fazy postępowania upadłościowego.

Zgodnie z kwestionowanym przez skarżącego art. 67 § 4 prawa upadłościowego, ze składu sądu upadłościowego wyłączony jest sędzia-komisarz w sytuacji, gdy sąd rozpoznaje zażalenie na jego postanowienie. Wynika stąd, że w przypadku odwoływania syndyka masy upadłości sędzia-komisarz nie jest wyłączony z mocy ustawy ze składu sądu orzekającego.

Sędzią-komisarzem inicjującym postępowanie o odwołanie syndyka masy upadłości i posiadającym z racji wykonywanego nadzoru pełną wiedzę o sposobie wykonywania przez syndyka zarządu, może być tylko imiennie wyznaczona osoba spośród sędziów danego sądu. Zgodnie z art. 67 § 2 prawa upadłościowego, sąd tylko wyjątkowo może zlecić pełnienie czynności sędziego-komisarza sądowi rejonowemu mającemu siedzibę w innej miejscowości, jeżeli jest to potrzebne z uwagi na miejsce, w którym znajduje się przedsiębiorstwo upadłego, jego miejsce zamieszkania lub jego majątek.

W postanowieniu z 11 marca 1998 r. (sygn. akt III CKN 410/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 172) Sąd Najwyższy wskazuje, że sąd orzekający o upadłości jest władny powołać sędziego-komisarza nadzorującego syndyka w postępowaniu upadłościowym także spośród sędziów uczestniczących w składzie sądu upadłościowego, który wydał postanowienie o ogłoszeniu upadłości. Żaden przepis nie krępuje sądu orzekającego w tej kwestii. Brak jest także wystarczających argumentów za przyjęciem twierdzenia przeciwnego. Z uwagi na charakter czynności związanych z drugim stadium postępowania upadłościowego, wybór sędziego-komisarza ze składu sądu orzekającego o upadłości wręcz służy postępowaniu upadłościowemu. Z racji udziału w składzie sądu poznał on dobrze okoliczności ogłoszenia upadłości i może podjąć szybkie działanie. Fakt zasiadania sędziego-komisarza w składzie

sądu sprawia, że ma on wpływ na wybór syndyka, z którym przecież musi współpracować w dalszym toku postępowania. Także zdaniem większości przedstawicieli doktryny praktyka powoływania sędziego-komisarza spośród sędziów sądu upadłościowego powinna być regułą w postępowaniu upadłościowym.

W wyroku z 11 grudnia 2002 r. (sygn. akt SK 27/01, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 93) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że obowiązek zapewnienia każdemu prowadzenia i rozpoznania jego sprawy przez sąd wykazujący kwalifikacje określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji spoczywa w pierwszym rzędzie na prawodawcy. To on, poprzez odpowiednie ukształtowanie struktury sądów, określenie właściwości i trybu postępowania przed nimi, zagwarantować powinien spełnienie od strony organizacyjno-proceduralnej, a więc obiektywnej, przymiotów, o których mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że można mieć uzasadnione wątpliwości, czy udział sędziego-komisarza w składzie sądu upadłościowego orzekającego o odwołaniu syndyka nie wywołuje obiektywnych wątpliwości co do bezstronności sądu wydającego postanowienie w tej kwestii. Wprawdzie nie można twierdzić, że sędzia-komisarz inicjujący odwołanie syndyka i przedstawiający składowi sędziowskiemu argumenty za jego odwołaniem, wydał już w sprawie rozstrzygnięcie (co umożliwiłoby zastosowanie przesłanek ustawowego wyłączenia z art. 48 k.p.c.). Kształt procedury umożliwia jednak nabycie przez sędziego-komisarza uprzedzonej postawy względem syndyka, zwłaszcza w opinii innych uczestników postępowania. Z racji częstych kontaktów z syndykiem w ramach kierowania postępowaniem upadłościowym i nadzoru nad jego czynnościami można mieć wątpliwości, czy sędzia-komisarz będzie w stanie bezstronnie rozpoznać sprawę i przeprowadzić rzetelnie postępowanie dowodowe.

Nie przekonuje także argument o możliwości zastosowania instytucji wyłączenia sędziego w tej sytuacji. Oczywiście, odesłanie art. 68 prawa upadłościowego wskazuje, że specyfika postępowania upadłościowego nie przekreśla możliwości stosowania przepisów k.p.c. o wyłączeniu sędziego, zarówno względem sądu upadłościowego, jak i sędziego-komisarza. Jedną z możliwości jest zastosowanie art. 49 k.p.c. regulującego wyłączenie sędziego z mocy orzeczenia sądu na wniosek strony lub na żądanie samego sędziego. Przepis ten oparty jest jednak na przesłankach subiektywnych. Przesłankami orzeczenia sądu jest istnienie stosunku osobistego między sędzią a stroną lub jej przedstawicielem i wynikająca z tego stosunku możliwość powstania wątpliwości co do bezstronności sędziego (*iudex suspectus*). Podstawą wyłączenia mogą być stosunki o charakterze emocjonalnym (przyjaźń, sympatia, niechęć, nienawiść), ale także osobiste powiązania gospodarcze, np. powiązania majątkowe, kredytowe. Przyjmuje się, że nie są takimi stosunkami osobistymi (nie uzasadniają wyłączenia z art. 49 k.p.c.) stosunki wyłącznie służbowe, kontakty urzędowe sędziego z innymi osobami. W judykaturze prezentowane jest stanowisko, że nie uzasadniają wyłączenia sędziego kontakty urzędowe, jakie mogą łączyć sędziego z innymi osobami w związku z ich obowiązkami zawodowymi (postanowienie SN z 26 sierpnia 1994 r., sygn. akt I CO 40/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 19). Jeżeli nie występują subiektywne przesłanki wyłączenia sędziego-komisarza ze składu sądu upadłościowego, nie będzie można wykluczyć go ze składu sądu.

Niniejsza sprawa dotyczy jednak aspektu braku bezstronności zewnętrznej. Wyłączenie sędziego wskazane w art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. służyć ma m.in. realizacji zewnętrznych, obiektywnych znamion niezawisłości. W wyroku z 20 lipca 2004 r. (sygn. SK 19/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 67) Trybunał podkreślał, że „nakaz zachowywania zewnętrznych znamion niezawisłości dowodzi, że ważne jest nie tylko to, by sędzia orzekający w sprawie zachowywał się zawsze rzeczywiście zgodnie ze standardami niezawisłości i bezstronności, lecz także by w ocenie zewnętrznej zachowanie sędziego odpowiadało takim standardom. Reguły wyłączenia sędziego służą bowiem budowie

społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości [...] przez usuwanie choćby pozorów braku bezstronności”.

W sytuacji jednak, gdy sędzia-komisarz nie manifestuje swojego nastawienia względem syndyka (odpada argument subiektywnego braku bezstronności) orzecznictwo i doktryna podkreślają, że nie może stanowić przyczyny ustawowego (obiektywnego) wyłączenia z art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. sam fakt, iż sędzia-komisarz zasiada w składzie sądu orzekającego, który go wyznaczył, w sytuacji odwoływania syndyka masy upadłości. Skarżący nie miał w takiej sytuacji możliwości wyłączenia sędziego-komisarza ze składu sądu upadłościowego także dlatego, że o swoim odwołaniu przez sąd upadłościowy, w składzie którego zasiadał sędzia-komisarz, dowiedział się już po wydaniu postanowienia w tej kwestii.

3.3. Prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji).

Wymaganie jawności rozpoznania sprawy wynika wprost z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wskazuje się, że zasada jawności ma na celu zapewnienie bezstronności sędziego, prawidłowości przebiegu postępowania, mobilizuje sąd do większej staranności i sumienności przy dokonywaniu czynności procesowych.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2 października 2006 r. (sygn. SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118) wyróżnił dwa aspekty jawności. Jawność wewnętrzna odnosi się do stron (uczestników) postępowania i polega na umożliwieniu im uczestnictwa we wszystkich posiedzeniach sądu, także niebędących rozprawą lub odbywających się przy drzwiach zamkniętych. Obowiązkiem sądu w takiej sytuacji jest zawiadomienie uczestników o posiedzeniach i umożliwienie im wstępu na nie. Konieczne jest też sporządzenie dostępnego uczestnikom protokołu posiedzenia. Naruszenie jawności wewnętrznej może skutkować nawet nieważnością postępowania, gdyż jest traktowane jako pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Z kolei jawność zewnętrzna oznacza jawność postępowania wobec publiczności, otwarty wstęp osób pełnoletnich na posiedzenia jawne sądu.

Zarzuty skarżącego w niniejszej sprawie odnoszą się do aspektu jawności wewnętrznej. Stąd adekwatnym wzorcem kontroli jest art. 45 ust. 1 Konstytucji. W zakresie ograniczeń jawności wewnętrznej obowiązuje wyższy standard wyznaczony przez art. 31 ust. 3 Konstytucji. Art. 45 ust. 2 Konstytucji odnosi się z kolei do jawności zewnętrznej, co przesądza o rozminięciu się zakresów zaskarżenia i wzorca kontroli.

3.4. Ocena konstytucyjności art. 101 § 1 w związku z art. 69 prawa upadłościowego.

Inaczej niż ma to miejsce w kodeksie postępowania cywilnego (art. 148 § 1 k.p.c.), w rozporządzeniu Prezydenta RP z 24 października 1934 r. obowiązywała zasada wyartykułowana w art. 69, że sąd orzeka na posiedzeniu niejawnym. Wyjątkiem jest rozpoznawanie spraw w postępowaniu upadłościowym na rozprawie. Powodem takiego rozwiązania była nie tylko potrzeba zagwarantowania sprawnego osiągnięcia celów postępowania upadłościowego bez zbędnej zwłoki, ale w większym nawet stopniu to, że w postępowaniu likwidacyjnym zasadniczo nie rozstrzyga się o prawach i obowiązkach uczestników postępowania. Taki właśnie przedmiot postępowania upadłościowego zdecydował o wyborze niejawnego rodzaju posiedzeń sądowych właściwego postępowania upadłościowego.

W tych nielicznych sprawach, w których w ramach postępowania upadłościowego orzeka się o prawach uczestników postępowania, prawo upadłościowe przewiduje rozprawę. Z uwagi na to, że rozprawa odbywa się jawnie, a biorący udział w niej udział mają możliwość prezentacji swoich żądań i dowodów na ich poparcie, rozprawa najpełniej zapewnia możliwość obrony praw uczestników postępowania.

Na rozprawie w postępowaniu upadłościowym rozstrzyga się o sprzeciwach co do uznania lub odmówienia uznania wierzytelności (art. 165 § 1 prawa upadłościowego). Wówczas sąd wzywa na rozprawę syndyka, upadłego, wierzyciela, który złożył sprzeciw, oraz wierzyciela, którego wierzytelności sprzeciw dotyczy. W sytuacji powyższej następuje orzekanie o prawach, jednakże i tutaj dochodzenie roszczeń przez wierzycieli następuje dla potrzeb postępowania upadłościowego.

Na rozprawie w postępowaniu upadłościowym rozstrzyga się także o zarzutach przeciwko układowi (art. 190 § 2 prawa upadłościowego). Na rozprawę wzywa się wówczas wierzyciela, który zgłosił zarzuty, syndyka, upadłego, a w razie upadłości przedsiębiorstwa państwowego – także organ założycielski oraz organ uprawniony do reprezentowania Skarbu Państwa.

Na rozprawie dochodzi także do załatwienia wniosku wierzyciela o uchylenie układu z powodu skazania upadłego za przestępstwo lub z powodu niewykonania układu (art. 198 § 1 i 2 prawa upadłościowego), a także w sytuacjach z art. 148 § 2 k.p.c. w związku z art. 68 prawa upadłościowego. Katalog spraw, w których sąd obowiązany jest wyznaczyć rozprawę, należy poszerzyć o rozpoznawanie środka odwoławczego przez sąd drugiej instancji (art. 377 k.p.c. w związku z art. 68 prawa upadłościowego), a także niektórych zażaleń (art. 377, art. 379 § 2 k.p.c. w związku z art. 68 prawa upadłościowego).

Ogólną zasadę postępowania upadłościowego, iż sąd rozpoznaje sprawę zasadniczo na posiedzeniu niejawnym, łagodzą dwie przesłanki: w postępowaniu upadłościowym sąd orzeka w składzie trzech sędziów zawodowych (art. 67 § 3 prawa upadłościowego), także wówczas, gdy rozpoznaje sprawę na posiedzeniu niejawnym. Po drugie, przepisy prawa upadłościowego zawierają instrumenty, które pozwalają łagodzić skutki zasady niejawności wewnętrznej posiedzeń sądu.

Nie można *de lege lata* uznać, że brak udziału syndyka w postępowaniu o jego odwołanie powoduje całkowitą skrytość postępowania. Po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 października 2004 r. (sygn. P 8/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 92) istnieje możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie sądu I instancji o odwołaniu syndyka na podstawie art. 78 prawa upadłościowego. Zgodnie z art. 76 § 2 prawa upadłościowego, postanowienia sądu pierwszej instancji wydane na posiedzeniu niejawnym powinny być doręczane, a jeżeli przysługuje od nich środek odwoławczy – jednocześnie z ich wydaniem uzasadniane na piśmie (art. 76 § 5 prawa upadłościowego). Orzeczenie sądu pierwszej instancji w sprawie odwołania syndyka nie tylko jest weryfikowalne, ale także zawsze uzasadniane. Zatem motywy rozstrzygnięcia o odwołaniu syndyka nie pozostają przed nim ukryte.

Także postanowienie sądu drugiej instancji, wydawane na podstawie przepisów procedury cywilnej, mimo że kończy postępowanie w sprawie z uwagi na brak możliwości wniesienia kasacji, jest uzasadniane z urzędu. Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów SN z 24 listopada 1998 r. (sygn. akt III CZP 44/98, OSNC 1999, nr 5, poz. 87), w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia sąd drugiej instancji uzasadnia z urzędu każde postanowienie kończące postępowanie zażaleniowe bez względu na to, czy kończy ono postępowanie w samej sprawie, czy też nie.

Co więcej, prawo upadłościowe przewiduje możliwość wysłuchania syndyka w jego sprawie. Taką możliwość przewiduje art. 73 prawa upadłościowego („W przypadkach, gdy zachodzi potrzeba wysłuchania upadłego, syndyka, wierzyciela lub członka rady wierzycieli, nastąpi to, stosownie do okoliczności, bądź przez spisanie protokołu w obecności lub nieobecności innych osób zainteresowanych, bądź przez oświadczenie na piśmie”). Przepis ten uzależnia jednak możliwość wysłuchania i zajęcia stanowiska w sprawie przez odwoływanego syndyka od dyskrecjonalnej i jednostronnej decyzji sądu.

Warto podkreślić, że przepisy obowiązującej ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze z 2003 r. – także przewidują zasadę, że sąd orzeka na posiedzeniu niejawnym, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej (art. 214 ustawy). Zgodnie z ustawą, o odwołaniu syndyka rozstrzyga sędzia-komisarz na posiedzeniu niejawnym z powodu nienależytego wykonywania przez niego obowiązków. Jeżeli „zachodzi potrzeba wysłuchania” syndyka, sędzia-komisarz jednostronną decyzją zarządza takie wysłuchanie (art. 217 ust. 1 ustawy). Postanowienie o odwołaniu syndyka jest jednak zawsze uzasadniane z urzędu (art. 170 ust. 2 ustawy). Zażalenie na postanowienie sędziego-komisarza sąd upadłościowy rozpoznaje na rozprawie (art. 172 ust. 1 ustawy).

Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie uznaje, że niejawnosc posiedzenia sądu upadłościowego w przedmiocie odwołania syndyka wynikająca z prawa upadłościowego narusza konstytucyjne prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy przez niezależny sąd. Niekonstytucyjne są wszelkie uregulowania, które nie tylko uniemożliwiają, ale także nadmiernie utrudniają skuteczną ochronę praw na drodze sądowej. Chodzi tu zwłaszcza o utrudnienia wynikające z nieodpowiedniego ukształtowania procedury w konkretnych sprawach (wyrok z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14). Rozpatrywanie sprawy o odwołanie syndyka na posiedzeniu niejawnym nie wyklucza co prawda z góry prawa syndyka do wysłuchania go przez sąd z uwagi na odpowiednie regulacje prawa upadłościowego. Kształt całej procedury ogranicza w nadmierny sposób prawo syndyka do bycia wysłuchanym przed wydaniem niekorzystnego dla niego orzeczenia.

3.5. Prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Istotnym elementem składowym prawa do sądu są gwarancje sprawiedliwości proceduralnej, określone w art. 45 Konstytucji. Pojęcie sprawiedliwości proceduralnej nie ma ściśle sprecyzowanego znaczenia. W wyroku z 16 stycznia 2006 r. (sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2) Trybunał Konstytucyjny uznał, że zasada sprawiedliwości proceduralnej (rzetelności proceduralnej) dotyczy wszystkich etapów postępowania sądowego. Wynika ona nie tylko z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ale także z art. 2 Konstytucji, i jest „wartością samą w sobie”. Do podstawowych elementów prawa do sądu w tym zakresie należy:

– prawo do bycia wysłuchanym (wyrok z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14); rozpoznawanie spraw musi odbywać się w taki sposób, aby uczestnicy postępowania mieli możliwość wzięcia w nim udziału (wyrok z 17 września 2002 r., sygn. SK 35/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 60).

– obowiązek ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności,

– zapewnienie uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu.

Sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. W każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. Jednostka musi uzyskać w szczególności możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych (wyrok TK z 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41). Rozpatrzenie sprawy uznać można za sprawiedliwe, jeśli każda ze stron miała możliwość przedstawienia sądowi swych racji, skorzystania z prawa do obrony oraz rzetelnego postępowania (wyrok z 11 marca 2003 r., sygn. SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20).

W niniejszej sprawie doszło do naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) przez nieprawidłowe ukształtowanie procedury odwołania syndyka masy upadłości. Nieprawidłowość polega na pominięciu legislacyjnym. W jego wyniku zbyt wąsko określono zakres spraw, które powinny być rozpatrywane w postępowaniu upadłościowym na rozprawie oraz zbyt wąsko określono ustawowe wyłączenie sędziego-komisarza ze składu sądu

upadłościowego. W efekcie model procedury odwołania syndyka w prawie upadłościowym z 1934 r. nie gwarantuje minimalnego standardu sprawiedliwości proceduralnej, jakim jest prawo do bycia wysłuchanym i prawo do ustosunkowania się do stawianych merytorycznych zarzutów. Udział sędziego-komisarza w składzie sądu orzekającego o odwołaniu syndyka ze względu na nienależyte wykonywanie przez niego obowiązków nie gwarantuje prawa do bezstronnego sądu w aspekcie bezstronności zewnętrznej.

4. Wnioski płynące z orzeczenia ETPC Werner przeciwko Polsce dla niniejszej sprawy.

4.1. Treść rozstrzygnięcia ETPC.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 15 listopada 2001 r. w sprawie Werner przeciwko Polsce (skarga nr 26760/95) uznał, że sytuacja, w której sędzia-komisarz przedkładająca składowi sędziowskiemu wniosek o odwołanie syndyka zasiada następnie w składzie sądu rozpatrującego jej własny wniosek, wskazuje na obiektywne naruszenie prawa dostępu do bezstronnego sądu z art. 6 § 1 Konwencji europejskiej. ETPC uznał naruszenie Konwencji także na skutek braku jawności posiedzenia sądu rozpatrującego wniosek o jego odwołanie. Skarżący nie został poinformowany o argumentach podniesionych przez sędziego-komisarza dotyczących jego odwołania oraz nie miał żadnej możliwości, by ustosunkować się do nich. Nie mógł także wnieść odwołania od pozbawionej bezstronności decyzji sądu, gdyż ówczesne obowiązujące przepisy zamykały mu możliwość odwołania w tej kwestii. Rozstrzygnięcie ETPC zawiera zatem zarówno ocenę sytuacji indywidualnej dotyczącej praw człowieka, jak i – pośrednio – ocenę ukształtowania pewnego fragmentu procedury w polskim porządku prawnym.

ETPC podkreślił, że to, iż sędzia zaznajomiony jest dobrze z aktami sprawy, nie przesądza jeszcze o nabyciu przez niego uprzedzeń przekreślających jego bezstronność w momencie podejmowania merytorycznych decyzji. Podobnie nie można twierdzić, że wstępna analiza dostępnych informacji przesądza o nabyciu uprzedzeń, które determinują podejmowanie ostatecznych decyzji. Zdaniem ETPC, gwarancje zawarte w konwencji europejskiej zostały jednak naruszone przez normatywny kształt procedury, w ramach której rozpatrywanie problemu nienależytego wykonywania przez syndyka masy upadłości pełnionej funkcji i ocena tego, czy powinien on nadal tę funkcję pełnić w konkretnym postępowaniu, następuje na wniosek sędziego-komisarza przez przychyłający się do tej propozycji sąd, w którego składzie zasiada wnioskujący o odwołanie sędzia-komisarz.

ETPC zwrócił uwagę, że istnieją dwa testy sprawdzające bezstronność sądu w rozumieniu art. 6 § 1 konwencji europejskiej: za pomocą pierwszego szukać należy przesłanek determinujących osobiste przekonania konkretnego sędziego w konkretnej sprawie; za pomocą drugiego należy ustalić, czy ukształtowanie pozycji sędziego gwarantuje w wystarczającym stopniu wykluczenie każdej uzasadnionej wątpliwości co do jego bezstronności. ETPC uznał, że w sprawie p. Wenera występują fakty, które wywołują obiektywne wątpliwości co do bezstronności sędziego. Nie można bowiem jednoznacznie twierdzić, że sędzia-komisarz, który składa wniosek o odwołanie syndyka, nie posiada żadnych przyjętych z góry poglądów w sprawie. Jest to argument obiektywny, niezależny od zarzutu osobistego nastawienia sędziego-komisarza do sprawy.

4.2. Konieczność uwzględnienia wyroku ETPC w krajowym porządku prawnym.

Konieczność poszanowania w prawie wewnętrznym standardów wynikających z wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oznacza powinność uwzględniania istnienia orzeczenia ETPC w działaniu organów danego państwa. Także Trybunał Konstytucyjny zobowiązany jest do stosowania w ramach wykonywanej przez siebie kontroli konstytucyjności zasad i metod interpretacji prowadzących do łagodzenia ewentualnych

kolizji między standardami wynikającymi z polskiego, stosowanego prawa i sformułowanymi przez ETPC.

Rozstrzygnięcie ETPC, odnoszące się do indywidualnej sprawy (w tym wypadku *Werner przeciw Polsce*) i przesądzające (w wyniku przeprowadzenia postępowania kontrolnego w Strasburgu) o naruszeniu przez Polskę standardu prawa do rzetelnego sądu wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji europejskiej wobec inicjatora tego postępowania, musi rzutować na ocenę przepisów dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny.

W wyroku z 18 października 2004 r. (sygn. P 8/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 92) Trybunał Konstytucyjny przyjął, że na skutek wyroku ETPC w sprawie *Werner przeciwko Polsce* doszło do dyskwalifikacji modelu postępowania w sprawach o odwołanie syndyka w zakresie kwestionowanym przez skarżącego (brak możliwości odwołania się od decyzji o odwołaniu syndyka). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego orzeczenie ETPC przesądziło o istnieniu naruszenia Konwencji europejskiej nie tylko wobec skarżącego przed ETPC syndyka, p. Wenera, w wyniku działań niezgodnych z Konwencją podjętych przez konkretnych sędziów, ale również przez sam kształt (model) postępowania o odwołanie syndyka ukształtowanego w rozporządzeniu – Prawo upadłościowe z 1934 r.

Warto jednak podkreślić, że kontrola dokonywana przez ETPC ze swej istoty nie odnosi się do oceny wewnętrznego porządku prawnego państwa, które dopuściło się naruszenia, lecz dotyczy faktu jednostkowego naruszenia praw człowieka wobec konkretnej osoby. Orzeczenie nie dotyczy zatem kontroli i oceny przepisów czy norm składających się na porządek prawny. Obejmuje natomiast badanie faktu naruszenia praw i wolności człowieka, a więc praw podmiotowych.

Z dokonanej przez ETPC kontroli może wynikać, że wewnętrzny porządek prawny zawiera normy, których stosowanie doprowadziło do naruszenia praw człowieka w konkretnej sprawie, co sugeruje, iż potencjalnie istnieje wysoce prawdopodobna możliwość kolejnych przyszłych naruszeń. Pozostaje kwestią otwartą podjęcie przez państwo, wobec którego wydano orzeczenie ETPC, zmian w wewnętrznym systemie prawa i działaniu organów państwowych, które zapobiegałyby przyszłym naruszeniom. Także Trybunał Konstytucyjny w powoływanym już wyroku z 18 października 2004 r. podkreślił, że niezwykle ważną kwestią jest ustalenie rzeczywiście niezbędnego zakresu oddziaływania orzeczenia ETPC na wewnętrzny porządek prawny. Chodzi tu o ustalenie, do jakiego zakresu sytuacji odnosi się orzeczenie ETPC (sytuacje faktyczne, sytuacje kreowane przez prawo), po to, aby zmiany w prawie wewnętrznym dotyczyły zakresu zmian niezbędnych i adekwatnych.

5. Art. 9 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji europejskiej jako wzorce kontroli konstytucyjności.

Z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, że skarga konstytucyjna służy tylko w przypadku, gdy zostały naruszone wolności lub prawa konstytucyjne. W związku z tak ukształtowanym modelem skargi konstytucyjnej należy w pierwszej kolejności podkreślić, że wskazany przez skarżącego jako wzorzec badania konstytucyjności zaskarżonych przepisów art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej nie może stanowić wzorca konstytucyjności w procedurze skargi konstytucyjnej. Art. 79 ust. 1 Konstytucji nie przewiduje możliwości kwestionowania zgodności przepisów aktów normatywnych z umowami międzynarodowymi w trybie skargi konstytucyjnej. Podstawą skargi mogą być jedynie zarzuty naruszenia przez akt normatywny praw podmiotowych i wolności gwarantowanych bezpośrednio w samej Konstytucji.

Jak jednak wynika z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2005 r. (sygn. SK 53/04, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 134), gwarancje prawa do rzetelnego procesu sądowego zawarte w normach międzynarodowych znajdują bezpośrednie umocowanie w przepisach Konstytucji. Rozumienie analizowanych praw podmiotowych jest na tle przepisów Konstytucji zasadniczo zgodne z kierunkiem interpretacyjnym

prezentowanym w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 grudnia 2003 r. (sygn. SK 15/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 103), „stanowisko wypracowane w ramach orzecznictwa europejskiego w odniesieniu do wskazanych w skardze gwarancji konwencyjnych praw i wolności jednostki jest bowiem zawsze uwzględnione przy wykładni odpowiednich norm konstytucyjnych. (...) Ocena sformułowana w odniesieniu do wskazanych wyżej wzorców konstytucyjnych znajduje zastosowanie w pełnym zakresie w stosunku do powołanych standardów międzynarodowych”. Podobnie w wyroku z 20 lipca 2004 r. (sygn. SK 19/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 67) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „art. 45 ust. 1 Konstytucji uwzględnia zasadniczo zasady wyrażone w art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych”.

Skarżący ponadto zarzuca, że w jego sprawie doszło do naruszenia art. 9 Konstytucji przez nieprzestrzeganie norm konwencji europejskiej, z którymi przepisy polskiej procedury odwoływania syndyków pozostają w sprzeczności, co zostało stwierdzone w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w wyroku w sprawie Werner przeciwko Polsce.

Podstawą skutecznego wniesienia skargi konstytucyjnej jest wykazanie, że na skutek wydania ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego doszło do naruszenia jego konstytucyjnych praw i wolności oraz że to naruszenie ma źródło w przepisie prawa, który stał się podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia. Nie każdy przepis Konstytucji może być wzorcem kontroli w postępowaniu wszczętym na skutek skargi konstytucyjnej. Mogą nimi być jedynie te normy, które statuuja wolności lub prawa i przez to są podstawą normy prawnej adresowanej do obywatela, kształtującej jego sytuację prawną i dającej mu możliwość wyboru zachowania się. Nie mogą stanowić wzorca kontroli konstytucyjności w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną normy ogólne określające zasady ustrojowe, normy adresowane do ustawodawcy, narzucające mu pewien sposób regulowania określonych dziedzin życia (postanowienie z 26 czerwca 2002, sygn. SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53).

Analizując art. 9 Konstytucji, stanowiący o przestrzeganiu przez Rzeczpospolitą Polską prawa międzynarodowego, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że co do zasady nie może być on uznany za wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym, ponieważ odnosi się do zasady ustrojowej i sposobu funkcjonowania organów państwa. Jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny wyroku z 13 stycznia 2004 r. (sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2), odrębność przedmiotu regulacji art. 9 Konstytucji wynika w sposób niewątpliwy z samej treści tego przepisu. Odstępstwo od przyjętej wykładni tego przepisu byłoby możliwe, gdyby skarżący wskazał argument na rzecz istnienia i przysługiwania mu prawa konstytucyjnego wywiedzonego z art. 9 Konstytucji. Na skarżącym ciąży obowiązek wykazania spełnienia wszystkich przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Skarżący wskazuje, że przysługuje mu prawo do żądania od organów państwa, jakimi są sądy powszechne, stosowania wiążących norm prawa międzynarodowego w wersji skonkretyzowanej w orzeczeniach ETPC. Obowiązek wykonania orzeczenia ETPC, zdaniem skarżącego, wynika z normy art. 9 Konstytucji, który na mocy art. 8 ust. 2 Konstytucji sądy powszechne mają stosować bezpośrednio, na przykład przez wykładnię odpowiednich norm procesowych w świetle wskazanego orzeczenia. Po przeanalizowaniu decyzji w sprawie skarżącego należy stwierdzić, że oba sądy do pewnego stopnia próbowały uwzględnić niektóre wnioski wynikające z orzeczenia ETPC. Nie jest w mocy Trybunału Konstytucyjnego ocena prawidłowości dokonanej przez sądy „przyjaznej” prawu międzynarodowemu wykładni przepisów prawa upadłościowego zastosowanych w sprawie. W świetle założeń systemowych dotyczących celu i zakresu skargi konstytucyjnej należy

uznać, że przepis ten nie może być wzorcem kontroli w niniejszej sprawie, gdyż skarżący kwestionuje jego naruszenie przez – jego zdaniem wadliwe – stosowanie prawa przez sądy. Praktyka stosowania prawa nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej z uwagi na to, że Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa.

Z powodu niedopuszczalności wydania orzeczenia, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, należało umorzyć postępowanie w zakresie badania zgodności kwestionowanych przepisów z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

6. Skutki orzeczenia.

Podstawowym skutkiem stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności zaskarżonych norm jest ich eliminacja z porządku prawnego. Choć kontrolowane przepisy rozporządzenia Prezydenta z 1934 r. – Prawo upadłościowe już nie obowiązują, są nadal stosowane na mocy obowiązującego przepisu intertemporalnego. Zakwestionowane normy art. 67 § 4 i art. 69 prawa upadłościowego w określonych zakresach, już raz derogowane w momencie wejścia w życie nowego prawa upadłościowego, nie mogą być dłużej przez sąd stosowane także w tych sprawach, w których ogłoszono upadłość przed 1 października 2003 r.

Od momentu ogłoszenia niniejszego rozstrzygnięcia w Dzienniku Ustaw w systemie prawa obowiązuje także zakaz stosowania ogólnej normy intertemporalnej wyrażonej w art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego w zakresie, w jakim obejmuje on kwestie regulowane przez zaskarżone przepisy uznane za niezgodne z Konstytucją. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w pośredni sposób wpływa bowiem na zasady intertemporalne rządzące zasadami kolizji między dawnym i nowym prawem upadłościowym. Zakaz stosowania, po ogłoszeniu niniejszego wyroku, konkretnych norm wyrażonych w art. 67 § 4 i art. 69 prawa upadłościowego powoduje, że jednocześnie ogranicza się zakres stosowania zasady wyrażonej w art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego.

Od momentu ogłoszenia niniejsze orzeczenie eliminuje możliwość udziału sędziego-komisarza w składzie sądu orzekającego z jego inicjatywy o odwołaniu syndyka. Skutkiem orzeczenia jest wymóg stosowania przepisów o wyłączeniu sędziego w zakresie procedury odwoływania syndyka. Powoduje to, że w sytuacji wyłączenia sędziego-komisarza na jego miejsce wyznaczany jest inny sędzia z danego sądu. Zakwestionowanie niejawności postępowania o odwołaniu syndyka skutkuje tym, że w powyższym zakresie nie może być stosowana norma art. 69 prawa upadłościowego, lecz ogólna norma art. 9 kodeksu postępowania cywilnego („jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej rozpoznawanie spraw odbywa się jawnie”). W procesie obowiązuje zasada, że posiedzenia sądowe są jawne, a sąd orzekający rozpoznaje sprawy na rozprawie, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej (art. 148 § 1 k.p.c.).

Dostrzegając problem spraw w toku, a więc problem już toczących się postępowań upadłościowych, w których doszło do odwołania syndyka, należy wskazać, że niniejszy wyrok, niezależnie od stadium spraw wszczętych o odwołanie syndyka, wywiera skutek natychmiast, powodując konieczność jego stosowania do spraw w toku.

Prawo upadłościowe z 1934 r. powstało w okresie, gdy standardy dotyczące prawa do sądu, zakres swobody regulacyjnej państwa oraz konstytucyjne ograniczenia swobody regulacyjnej ustawodawcy zwykłego były inne niż obecnie. Nie można rozciągać wysokich standardów prawa do sądu zawartych w Konstytucji z 1997 r. na przepisy obowiązujące długo przed wejściem w życie ustawy zasadniczej. Stwierdzona w niniejszym wyroku niezgodność zaskarżonych przepisów z odpowiednimi wzorcami konstytucyjności odnosi się zatem do okresu, kiedy w systemie prawa obowiązywała norma rangi konstytucyjnej gwarantująca prawo do jawnego i sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd. Jak podkreślił

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 maja 2002 r. (sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31), geneza prawa do sądu jako zasady konstytucyjnej pozostaje w immanentnym związku z nowelą Konstytucji z 29 grudnia 1989 r. i zasadą demokratycznego państwa prawnego zawartą w art. 1 przepisów konstytucyjnych utrzymanych w mocy. Kwestionowane przepisy ocenić należy jako odpowiadające standardom i wymaganiom konstytucyjnym istniejącym przed 1990 r. Ewentualne wznowienia postępowań, które mogłyby następować na skutek niniejszego wyroku, odnosić się mogą do postępowań toczonych od momentu pojawienia się w systemie prawa wspomnianej normy ustanawiającej prawo do sądu jako zasadę konstytucyjną.

Obecnie do Trybunału Konstytucyjnego i sądów powszechnych należy troska o to, aby łagodzić i ograniczać niedostatki wynikające z anachroniczności rozwiązań ustawodawczych (także intertemporalnych) w zderzeniu z wymogami Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny wykazując należytą troskę o konstytucyjny ład w sferze prawa – czego wyrazem jest stwierdzenie niekonstytucyjności kwestionowanych norm – wskazuje, że sądy powszechne muszą mieć na uwadze – zwłaszcza w odniesieniu do przepisów prawnych formalnie już nieobowiązujących – aby także skutki niekonstytucyjności nie prowadziły do wątpliwych konstytucyjnie konsekwencji.

Postępowanie upadłościowe realizuje różne interesy, które mogą być ze sobą sprzeczne (interes wierzycieli i upadłego a interes syndyka). Postępowanie to powinno jednak być, zwłaszcza w fazie likwidacyjnej, skuteczne i efektywne. Postanowienie sądu w sprawie odwołania syndyka wiąże się z powołaniem na jego miejsce nowego syndyka. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie może rodzić stanu niepewności, jeżeli chodzi o czynności podjęte w postępowaniach upadłościowych przez nowo powołanych syndyków, stawiając pod znakiem zapytania możliwość osiągnięcia celów konkretnych postępowań i ochronę ich uczestników.

Uznając niekonstytucyjność konkretnych norm wywodzonych z art. 67 § 4 i art. 69 prawa upadłościowego, stosowanych na mocy art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego, Trybunał Konstytucyjny wskazuje jednocześnie, że fakt ten nie może wywoływać takich skutków, które pozostawałyby w sprzeczności z elementarnym poczuciem słuszności. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 10 grudnia 2002 r. (sygn. P 6/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 91), w zgodzie z art. 2 Konstytucji, zarówno w aspekcie zasady państwa prawnego, jak i zasady sprawiedliwości społecznej, pozostaje tylko takie ujęcie negatywnych konsekwencji stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów prawnych, które bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych i prawnych związanych ze stosowaniem zakwestionowanych przepisów.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.